№ 69. Sobota, dnia 28 Sierpnia 1909 roku. Rok XXVI.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia: Rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1.
Pocztą: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojed. k. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 40.
Nekrologi za jeden wiersz kop. 15.
R klamy, Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce. kopiejek 25
Ogłoszenia zwyczajne: pierwszy raz k. 10, następne po k. 6, za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 6-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 51, obok gmachu Rządu Gubernialnego.

MYDŁO NAFTOWE ALFA ulepszone bez chlorku i innych szkodliwych substancji do prania bielizny bez tarcia — wyłączna sprzedaż w *SKŁADZIE MATERJAŁÓW APTECZNYCH* **F. CIESZKOWSKIEGO** w Radomiu.

Samowary nowego systemu. Mączkę „Nestle" najpożywniejszy środek dla dzieci. Makarony domowej roboty „na jajkach". Poleca Handel J. Wadowskiego Dawniej **M. Dutow** w Radomiu. 384—40

Sarga **KALODONT** Niezbędny krem do zębów Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 9952/140—14

Tajny radca lekarski dr. Eulenburg w Berlinie pisze: Ja również poszczycić się mogę w ostatnich czasach pomyślnymi wynikami stosowania Muiracithina u neurasteników płciowych; Muiracithin stosowany być może jako środek, wzmacniający nerwy. Działa on bardzo wzmacniająco, zwłaszcza przy przedwczesnej niemocy.
Podobnie brzmią opinje lekarskie całego szeregu pierwszorzędnych profesorów świata, którzy twierdzą, że wzmacniający nerwy
MUIRACITIN
jest najpewniejszym i najzupełniej nieszkodliwym środkiem leczniczym przeciwko przedwczesnej niemocy u mężczyzn. Muiracitin działa szybko i trwale w wszelkiego rodzaju zaburzeniach w centralnym systemie nerwowym, w melancholijnych i nerwowych stanach, przygnębieniu, w nerwowych przypadłościach żołądkowych, uczuciu strachu i t. d.
UWAGA. Poleca się uwadze Szan. Publiczności, że tylko my jesteśmy wyłącznymi fabrykantami prawdziwego zagranicznego „Muiracithin" którego cena obecnie jak i poprzednio pozostaje tylko Rbl. 5 — i tylko nasz „Muiracithin" jest zalecany przez lekarzy profes. jak von Leydena, Senatora, Eulenburga i wielu innych. Żądać „Muiracithin" opatrzony tylko marką ochronną „H. N. B." w gwieździe, zaś wszelkie inne naśladownictwa stanowczo odrzucać. — Biuro Chemicznych Preparatów Newski Prospekt 28 St.-Petersburg. — Literaturę gratis i franco otrzymać można u Reprezentanta na Królestwo Polskie. Litwę i Południową Rosję p. S. Rościszewskiego, Warszawa, Bracka 6. Telefon 128-46.
Muiracithin jest do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. 24160/372—1

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA KWARTAŁ III-ci.

Czytelników, którzy zalegają za czas ubiegły prosimy najuprzejmiej o uregulowanie należności.

Opinja, a prasa.

Zbyt już banalnym ogólnikiem, pisze p. K. w *Głosie Płockim*, stało się twierdzenie, że prasa jest wyrazicielką opinji publicznej. Zgodziwszy się nawet z tem, że twierdzenie powyższe zawiera sporą dozę przesady, nie odbiegniemy daleko od prawdy, przyjąwszy pogląd w nim zawarty za podstawę racji istnienia prasy.

Bez wątpienia, ideałem prasy byłoby odzwierciadlenie opinji (mimowoli przychodzi na myśl, że odbicie opinji najlepszej, najbardziej uświadomionej cząstki społeczeństwa). Dochodząc jednak do tego punktu, natrafiamy na poważną przeszkodę w rozumowaniu: którąż to opinję uważać należy za najlepszą, któryż to odłam społeczeństwa ma prawo rościć sobie pretensję do tytułu „najbardziej uświadomionych"?

Rozejrzawszy się w odpowiedzi na to pytanie, wpadamy w chaos. Krańcowy idealista zapewni nas, że tylko jednostki wyjątkowe tworzyć mogą nowe kierunki w opinji społecznej; że wpływ na opinję udaje się zjednać tym wybrańcom dopiero po stoczeniu zaciętej walki idcowej, że poza ich działalnością spotkamy się tylko z naśladownictwem tłumów. Społecznik, przeciwnie, przekonywać nas będzie, że jakkolwiek jednostki wyjątkowo od natury uposażone, są najznaczniejszymi aktorami w sztuce wytwarzania opinji, oni sami jednak będą wytworem danych stosunków społecznych, danego zmagania się antagonizmów lub sympatji klasowych, narodowościowych, wyznaniowych: są tylko, jednem słowem, jaskrawszymi wyrazicielami ukrytych tendencji, niewypowiedzianych dotychczas pragnień i tęsknot ludzkości.

Pominąwszy kwestję stosunku, tak lub owak oświetlonego, ludzi wyjątkowych do tłumów pospolitych, nie możemy pozostawić bez uwagi faktu, że te antagonizmy i walki, o których przed chwilą mówiliśmy, istnieją — i one to właśnie nadają właściwe tętno życiu społecznemu. Czy mniej, czy więcej subtelnem znajdziemy oświetlenie danej kwestji, nieubłaganie zawsze spotykamy się z oświetlenie jej z kilku nieraz odmiennych i wprost sprzecznych stanowisk: punkt widzenia określony będzie przez dany kierunek myśli społecznej, kierunek zależny od tego, interesów jakiej warstwy, jakiego wyznania lub narodowości broni dany publicysta.

Różnica ta z siłą, dostateczną dla zaabsorbowania każdej, nawet tępej uwagi, rzuca się obserwatorowi w oczy w środowiskach większych, gdzie walka o byt, a więc i sprzężone z nią zjawiska antagonizmów występują jaskrawiej i o tyle wyraźnie, że nie dadzą się już zamknąć w żaden sposób w jakiejś jednej formule, wszystkich godzącej,

Na prowincji rzecz przedstawia się odmiennie. Tu antagonizmy wspomniane występują słabiej, różnice społeczne wszelkiego rodzaju tracą wyraźne kontury w środowisku mniej złożonem, mniej uległem gorączkowemu podmuchowi życia wielkomiejskiego, skostniałem, do pewnego stopnia, w sztywnych formach tradycji.

Rzecz prosta, że odbijać się to musi dosadnie i na prasie. Zróżniczkowanie partyjne w centrach wielkomiejskich jest uważane za zjawisko zupełnie naturalne: istniało ono tam na wiele lat przed tak zw. dobą konstytucyjną. Na prowincji, przeciwnie, zjawisko to uważane jest za nowotwór — a przejawy jego w prasie wielkomiejskiej za przejawy warcholstwa. Krótka historja narodzin zróżniczkowania partyjnego na prowincji i prędsza jeszcze jego upadku, najlepiej ilustruje powyżej powiedziane: przyczynki do tej historji znaleźć można w rocznikach niedawno ubiegłej doby.

Wynik stąd dla stosunku opinji do prasy prowincjonalnej przedstawia się niezbyt zachęcająco. Te ośrodki, o których przed chwilą wspominaliśmy, bądź co bądź są dla nas źródłem, skąd czerpiemy wzory: w walce o zasady powstają tam nowe idee, potężne i zapładniające życie społeczne, przerabiające je podług nowych wzorów powoli, nieraz niespostrzeżenie do różnych obozów i partji. Korzystając z tych ognisk myśli, ogrzewając się ich ciepłem, my, tu na prowincji, trwamy w tym błogim złudzeniu, że na świecie nic się nie zmienia.

Niewielka, względnie, złożoność życia społecznego czyni nam wstrętną myśl samą o jakimś różnicowaniu się opinji, a więc i o walce. Jeśli już godzimy się na walkę, to tylko o drobnostki, jeżeli zaś idzie o rzeczy zasadnicze, podstawowe, nie dopuszczamy nawet do głosu. Nietylko posiadamy swoje prawdy, nie podlegające krytyce, lecz to święte prawo „tabu" stosujemy i względem jednostek, które tym lub owym sposobem zdołały wyrobić swojemu zdaniu autorytet, Jesteśmy bezwzględnymi czcicielami autorytetu.

Nic dziwnego, że w takich warunkach opinja odznaczać się musi zwartością, spójnią, niezwykłą mocą przekonania opornych malkontentów. Najbardziej wpływowe, rządzące opinją kółko wypowie swój pogląd na daną kwestję..... i pogląd ten bez wielkich zachodów staje się normą, urabiającą myśl społeczną.

Szereg, zresztą, prawd, które stanowią kanon społeczny większości inteligientów prowincjonalnych, nie przedstawia się zbyt imponująco..... to też łatwo wyrastają u nas poważni rzecznicy opinji, o ile schlebiają ulubionym poglądom i zajmują poważne „stanowiska".

Prasa prowincjonalna, rzecz prosta, jest odbiciem powyżej przedstawionych stosunków. Nie można jej jednak utożsamić z opinją, szczególnie w wypadkach, kiedy w danym środowisku prosperuje jeden tylko organ. Pogląd jakiegoś kółka może kierować opinją publiczną: chociaż spotka się z mniej lub więcej cichą opozycją, protest taki może lekceważyć sobie. Pismo jednak, które chce wystąpić w roli przedstawiciela opinji publicznej, musi uwzględnić i protest, jeśli ten odznacza się pewnem napięciem i odpowiada poglądom szerszych warstw. Wprawdzie ta kompromisowa strona prasy prowincjonalnej nie gra tak wybitnej roli, jakby należało oczekiwać, gdyż jak wspomnieliśmy już, brak nam zróżnicowania opinji — brak więc i pola, na którem kompromis mógłby się rozwinąć.

W każdym bądź razie szlachetny kompromis nieraz byłby pożądany w danym organie prowincjonalnym, jedynym kierowniku opinji w pewnym zakątku. Pozwoliłby on zabrać głos żywiołom, które nieraz niesłusznie nie mają możności wypowiedzenia się, nadto przyczyniłby się do wszechstronniejszego traktowania sporych kwestji, rozsądzanych nieraz z góry i zbyt apodyktycznie, na mocy kanonu jednej, niepodzielnej opinji.

„Pamiętajcie o Towarzystwie Wpisów Szkolnych".

Z miasta.

— **Osobiste.** W tych dniach powrócili do Radomia z wywczasów letnich dr. Henryk Fidler, dr. Kazimierz Rogoziński i prezes Towarzystwa Kredytowego miejskiego mecenas Karol Staniszewski.

— **Z cechu szewckiego.** Władza gubernialna zatwierdziła w tych dniach na starszych cechu szewckiego w Radomiu pp. Tomasza Paprockiego i Józefa Żardeckiego, którzy na wyborach dokonanych w magistracie otrzymali największą liczbę głosów.

— **Nagrody na wystawie częstochowskiej** otrzymali: Dziewulski i Lange w Opocznie za wyroby terakotowe — dyplom uznania (najwyższa nagroda); W. Klepacki w Ostrowcu za wyroby ogniotrwałe — medal złoty; huta szklana „Radom" za szkło katedralne, dotychczas nie wyrabiane w kraju — medal srebrny duży.

— **Nowe stowarzyszenia spożywcze.** W tych dniach władza gubernialna zatwierdziła dwa nowe stowarzyszenia spożywcze w ziemi Radomskiej.

Pierwsze zakładają pod nazwą „Przyszłość" we wsi Znamierowice następujący mieszkańcy gminy Rusinów w pow. Opoczyńskim: właściciel majątku Sady p. Władysław Dobiecki; właścicielka majątku Rdzuchów p. Jadwiga Dobiecka; proboszcz parafji Nieznamierowice ks. Hieronim Marczewski, oraz włościanie: ze wsi Gałki — Stanisław Wlazło, Antoni Cieślak, Józef Kobyłka, Wojciech Michalski; ze wsi Rusinów — Szczepan Borowski; ze wsi Nieznamierowice — Bolesław Włodarczyk i ze wsi Wola Gałecka — Józef Sawarecki.

Drugie, pod nazwą „Malickie Towarzystwo spożywcze" otwierają po wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie, stosownie do wskazań władzy gubernialnej, a według brzmienia ustawy normalnej, następujący włościanie wsi Malice w pow. Sandomierskim:

Wincenty Rajer, Łukasz Młodożeniec, Michał Żyła, Antoni Skrok, Ludwik Wroński, Wawrzyniec Gach, Józef Chodnoski, Ignacy Siudak, Paweł Szczurek i Andrzej Bakalarski.

Wogóle należy zaznaczyć w ziemi Radomskiej objaw bardzo pocieszający — wzmagania się ruchu współdzielczego między włościaństwem. Włościanin nasz dotychczas wyzyskiwany, zaśniedziały w odwiecznej rutynie, poczyna, dzięki wpływom duchowieństwa i większych właścicieli ziemskich — sąsiadów, budzić się z uśpienia, rozumieć coraz lepiej swój interes ekonomiczny w pracy zrzeszonej, pragnąć wiedzy, przy której tylko pomocy, może dojść do pewnego dobrobytu; już dziś zaczyna on poczuwać się do obowiązków społecznych i czuć się coraz więcej obywatelem tego kraju, który pracjce jego potem swym i krwią obficie zlewali.

Że tak jest, dowodzi siedem towarzystw rolniczo gospodarskich, około czterdziestu kółek włościańskich i tyleż stowarzyszeń spożywczych, założonych w względnie krótkim czasie po wsiach ziemi Radomskiej.

— **Z Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.** W dniu 26-ym października r. b odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia w celu wyboru 72-ch pełnomocników i 15 u na ich miejsce kandydatów. Zebranie to dochodzi do skutku bez względu na liczbę członków przybyłych.

— **Odmowa.** Dowiadujemy się, że władza gubernialna odmówiła pozwolenia p. Waleremu Przyborowskiemu, na prowadzenie w Radomiu miesięcznika p. t. „Archiwum Polskie".

— **Wystawa - Jarmark** na bydło i trzodę chlewną, urządzony po raz drugi przez Związek hodowlany radomski, w roku bieżącym nie zdołał zainteresować naszych ziemian tak, jak tego spodziewać się należało. Wystawców było mniej i ruch handlowy prawie był żaden bo i zjazd był bardzo nieliczny. Przyprowadzono bydła zarodowego sztuk około stu z dziesięciu obór właścicieli następujących: p. Aleksandra Olszowskiego z Jacentowa w pow. Opatowskim — buhaja, 3 krowy i 5 jałówek; Macieja ks. Radziwiłła z Sichowa — 5-iu buhajków i 12 jałowic; Juljusza hr. Tarnowskiego z Końskich — trzech buhajków i 15 jałówek; Władysława hr. Zamoyskiego z Pilczyc — 6 jałówek; p. Wacława Zarzyckiego z Błonia — dwuch buhajków; p. Zdzisława Heydla z Gardzienic — 4 ch buhajków, 2 krowy i 4 jałowice; p. Władysława Pruszaka z Wośnik — 1-go buhajka, 11 krów i jedną jałowicę; p. Heleny Brandtowej z Orońska — jednego buhajka, oprócz powyższych wystawili po jednym buhajku p. Saski i p. Widerakiewicz.

Wszystkie bydło było rasy wschodnio - fryzyjskiej, z 6-iu obór czarno-srokate i z 3-ch — czerwono srokate.

Trzodę chlewną dostarczyła tylko jedna chlewnia Gardzienicka p. Z. br. Heydla. Nagrody wymienimy w num. przyszłym. Jarmar zakończył się w dniu dzisiejszym.

— **Samobójstwo aresztanta.** W nocy z wtorku na środę w areszcie gminy Radom, przy ulicy Kozienickiej, powiesił się na kracie w oknie Antoni Wancerz lat 33, z gminy Potworów, posądzony o spełnienie kradzieży.

— **Kradzież.** W nocy z czwartku na piątek dokonano kradzieży w fabryce mebli giętych „Syrena" przy ulicy Wysokiej № 12. Skradziono pewną liczbę krzeseł na sumę około rb. 150.

— **Teatr.** We czwartek, dnia 4-go września, zjeżdża do Radomia Towarzystwo dramatyczne pod kierunkiem p. Eugienjusza Majdrowicza, aby dać w Resursie radomskiej szereg przedstawień w ciągu tegorocznego sezonu jesiennego. Jak publiczność nasza przyjmie ten teatr polski, przesądzać nie będziemy, znając jednak dotychczasową sumienność dyrektora Majdrowicza, jego usilną pracę nietylko dla chleba, lecz i z zamiłowania prawdziwej sztuki, można mieć nadzieję, że da nam teatr możliwie dobry i zasługujący na poparcie dość wybrednego Radomia.

W skład Towarzystwa wchodzą panie: Bezbordowska, Czarnecka, Kniaziewiczówna, Kopczyńska, Kidawska, Majdrowiczowa, Orliczówna. Popłowska, Wieniawa i Stawiczówna;—panowie: Dębowicz, Godnicki, Jaroszewski, Karbowski, Piekarski, Siwicki, Śliwiński, Truszkowski, Walas i Zborowski.

Na repertuar złożą się komedje, dramaty, wodewile i farsy, po większej części jeszcze w naszem mieście nie grane.

— **Zabawy ludowe.** Brak miejsca dla zabaw i rozrywki dla ludu miasta Radomia oddawna dotkliwie dawał się uczuwać; brakowi temu postanowił zapobiedz p. J. Szymański, który począwszy od jutra zamierza urządzać w ogrodzie starym zabawy ludowe z programem możliwie urozmaiconym. Jutro np. będzie się popisywać linochód p. Krajewski, żongler komiczny, gimnastyk, magik i klowni, przytem odbędą się wyścigi na rowerach, wyścigi komiczne i fajerwerki. Do użytku gości również oddane będą łódki, huśtawki, karuzel i sala do tańca. W przyszłą niedzielę z tegoż ogrodu ma być urządzony przez aeronautę warszawskiego wzl t balonu ze spadochronem.

— **Cyrk.** Dziś wieczorem trupa cyrkowa znanego już w mieście naszem p. Pincla rodem z Warszawy, rozpoczyna przedstawienia w cyrku, wybudowanym specjalnie na placu p. Bekermana przy zbiegu ulic Lubelskiej i Kościelnej.

Z ziemi Radomskiej.

Wiadomości i Korespondencje.

— **Sandomierz.** 23/VIII 1909. (Kor. własna „Gaz. Rad."). Po długich, usilnych staraniach uzyskano nareszcie pozwolenie na otworzenie piątej i szóstej klasy przy miejscowem progimnazjum rządowem.

Chociaż czas zapisów już przeminął a nauki rozpoczynają się za dni kilka, kandydaci jednak, zgłaszający się do 5-ej i 6 ej klasy, są jeszcze przyjmowani.

S.

— **Skarżysko.** W dniu jutrzejszym w Skarżysku, staraniem członków miejscowej Resursy przemysłowo-rzemieślniczej odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którem odegrane będą trzy jednoaktówki: „Debiudantka" Przybylskiego, „Z rozpaczy" Gawalewicza i „Chłopi arystokraci" Anczyca. Początek przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Ucieczka z więzienia.** Donoszą z Sandomierza, że w piątek ubiegły około godziny 10 ej wieczorem, przez okno z wypiłowaną kratą, z celi na drugiem piętrze, zbiegł z więzienia miejscowego aresztant skazany na lat 18 robót ciężkich, niejaki Miłosz, mieszkaniec powiatu Kozienickiego. Miłosza, który po uwolnieniu się z kajdan, spuścił się na podwórze więzienne, spostrzegł jeden z wartowników, a chociaż próbował zatrzymać zbiega strzałami, ten jednak korzystając z ciemności nocy zdążył przeskoczyć ogrodzenie i zniknąć bez śladu.

— **Pokąsani przez psa wściekłego.** We wsi Piastowie pod Jedlińskiem wściekły pies pokąsał Eugienję Piwkową, troje jej dzieci i Jana Wierczyńskiego włościan miejscowych. Wszyscy niezwłocznie zostali odwiezieni do lecznicy dra Palmirskiego w Warszawie, dokąd również odesłano i psa zabitego.

— **Zaginiona.** We wsi Modrzejowice w pow. Radomskim, Marjanna Środówna, lat 22, niespełna rozumu, udawszy się przed trzema tygodniami na robotę do ogrodnika we wsi Makowiec, wyszła stamtąd i przepadła bez śladu.

PRZYTYK.

Zarys monograficzny przez ks. J. W.

(Ciąg dalszy).

Zapisy. W r. 1648-ym Zofja Krzysztofowa Podlodowska na miasteczku Przytyk, na założone przez nią Bractwo Różańca św. zapisuje złp. 1000, aby co sobota msza św. była odprawianą, a co kwartał nabożeństwo za zmarłych.

W r. 1649-ym Czesław Dunin Karwicki, zapisał na Oblasie złp. 500. W r. 1677-ym na Młodyniach i Dębie w ziemi Łowickiej, Konstanty Lasocki zapisał (Ak. Hip. Rad. l. A.) kośc. przytyckiemu 500 fl. W r. 1752 im Stanisław Świdziński, wojewoda Bracławski, na dobrach swych Sulgostowie w Opoczyńskiem w par. Klwów zapisał na tenże kościół złp. 2000.

Plebanu posiadał: Niwę *dużą plebańską*, podzieloną na trzy pola; ciągnęła się ona od łąki plebańskiej aż do pól dworskich; niwę zw. *Klinkowską*, położoną ku Gulinkowi a graniczącą na zachód z rzeką Radomką, zapisaną w r. 1582-im przez Franciszka i Annę Kochanowskich; niwkę *Gdaszyniec*, graniczącą na południe z polami dóbr Żerdzi.

Ogrody: przy plebanji, ku Podgaikowi i za miastem ku Radomiowi. Łąki: od południa przyległą do rzeki i obejmującą morgę, drugą wyżej nad rzeką 10-io morgową, i trzecią za miastem półmorgową.

Dziesięcina. Dziesięciny w ziarnie nie było. W pieniądzach dwory Krzyszkowice i Gaczkowice z gromadą płaciły rocznie rb. 30 (inwent. z 1854-go r.) Inwentarz z r. 1822-go pisze; „Dziesięcina dworska z Zameczka w gotowiźnie 200 zł., gromadzka z Sukowa i Woli Sukowskiej żyta korcy 57 gar. 16, dworska z Podgaika 19 kor. 16 gar., gromadzka ze Studzieńca 11 kor. 16 gar. Razem 88 korcy i 16 garncy.

W r. 1653 ym panowała w Przytyku cholera, to też w metrykach ówczesny ks. proboszcz P. pisze „utinam jam cesset manus Dni super nos"... (o, bodaj przestała nas karać ręka Pańska!).

Pod rokiem 1655 ym pisze: „Nunc saevit hostilis invasio per omnem Poloniam. Averte Domine iram indiquationis Tuae a nobis et ne des haereditatem tuam in opprobrium".., (Obecnie sroży się wrogi na jazd po całej Polsce — Odwróć Panie gniew niełaski Twej od nas i nie oddawaj dziedzictwa Twego na pohańbienie"...) Jak już wspomniałem w tym czasie szli przez Przytyk Szwedzi.

W r. 1657-ym obecni są na ślubie dworzanina swego jako świadkowie: Jakób Podlodowski, Jerzy i Kacper Kochanowscy. Wcześniej bo pod r. 1655-ym w aktach spotykamy Mikołaja Kochanowskiego.

W dn. 19-ym sierp. 1679-go r. Franciszek i Anna Kochanowscy zostają fundatorami bractwa św. Anny, za co miała być w ich intencji co środę odprawiana msza święta a co kwartał nabożeństwo za zmarłych członków bractwa.

W r. 1667 ym bawił w Przytyku w przejeździe ks. biskup Juszyński. Tenże 11 lipca 1877-go r. wybierzmował w Przytyku 233 osób, i ks. Czapczyńkiego miejscowego proboszcza podniósł do godności kanonika hon. San. 16 go maja 1886-go r. odbył w Przyt. wizytę kanoniczną ks. bis. Sotkiewicz. 13-go sier. 1895 go r. okropny pożar zniszczył w Prz. 169 domów.

Szczegóły zapisane w książce Różańca św. W r. 1645-ym Zofja Krzysztofowa ze Zdziechowa Podlodowska była fundatorką bractwa Różańca św. przy kościele w Przytuku. Z pozostałych szczątków wązkiej, podłużnej książki różańcowej dowiadujemy się, że w roku założenia Różańca, protektorami bractwa byli: ks. prymas Łubieński arcyb. Gnieźnieński i pierwszy książe; pan Mik. Kochanowski, kasztelan Zawichostki, dziedzic Sycyny; p. Krzesław Dunin Rzuchowski, p. Mikołaj z Gródka Kochanowski i p. Jakób z Przytyka Podlodowski; protektorami zaś: J. W. pp. na Zdziechowie Podlodowska kolatorka kościoła Przyt. i fundatorka św. Różańca; Anna Wojsławska *relicta vidua et itidem collatrix Eccl Przyt* (pewnie dziedziczka Zameczka) i Marjanna Kochanowska. Przeorem vel senjorem był Stanisław Tęczyna wójt; podsenjorem Andrzej Śmietana radny. Konserwatorami: Paweł Wojtas, Piotr Trzeciak, Szymon Trzeciak i Jan Barański. Prokuratorami: Maciej Trzeciak i Szymon Trzeciak *alias* Tamitka. Chorążymi byli Bartł. Rączka i Wojciech Magierowski.

W r. 1650-ym ks. Jan Szablikowicz prob. przytycki ikaszowski ofiarował tabliczkę srebrną do ołtarza Mat. Bos. Różańcowej 17-go kw. t. r. Mik. i Mar. Kochanowscy ofiarowali votum srebrne; ciż antepedjum atłasowe.

W r. 1651-ym ks. Franc. Kazim. Trzeciak, prałat, dr. medycyny, podczas choroby, zobligował się ślubem, że w razie odzyskania zdrowia, do obrazu Mat. Bos. ofiaruje srebrne votum. Odzyskawszy zdrowie, ślubu w paźdz. t. r. dopełnił. Tegoż miesiąca Józef Podlodowski, po wyzdrowieniu z ciężkiej choroby, ofiarował na obraz Mat Boskiej votum w kształcie dwóch srebrnych nóg. Pani Barbara Mniszkowa ofiarowała „blachę niewielką srebrną".

November Anno Dni MDCXLIX (1649).—pokonsekrowane zostały ołtarze w liczbie pięciu przez ks. Adrjana Grocholskiego, biskupa Teodozyjskiego, sufr. gnieźnieńskiego, archid. Kurzelowskiego. Ołtarz wielki ku czci św. Krzyża, drugi po str. zakrystji — Męki Pańskiej, trzeci od północy — Mat. Bos. Różańcowej, czwarty św. Anny *supra sacristiam*, piąty od południa blisko drzwi kościelnych — św. Wojciecha i Stanisława bis. męcz. *Requique Poloniae Patronorum.*

(C. d. n)

To i owo.

Z wąwozów Nałęczowskich.

Przed letnią spieką chronię się do sali,
Przez której ściany z szmaragdów — w południe,
Wciska się słońce — prześwietla je cudnie
I srebrzy zieleń i migoce w dali.

Jak z alabastru wysmukłe kolumny,
Brzozy — pniów bielą prą się wzwyż w błękity;
Pod modrym stropem — drzew splątane szczyty,
A nad ich tłumem — dąb, lasu król dumny.

U stóp mych ścielą się miękkie kobierce
Z mchów, traw i wrzosów i szpilek choiny,
Gdzieniegdzie w rosy przeczystej iskierce,

Błyszczą topazy, szafiry, rubiny.
Zefir kołysze wachlarze paproci,
Kalina płonie i jaskier się złoci.

Vir.

Nałęczów, d. 17/VIII 1909 r.

Z KRAJU.

Zjazd owocoznawców. W dniu 23-im, 24-ym i 25-ym września r. b. Tow. ogrodnicze warszawskie urządza na wystawie przemysłu i rolnictwa w Częstochowie IV-y zjazd owocoznawców w połączeniu z wystawą owoców, która trwać będzie od dn. 22 go do 26-go września włącznie.

Ponieważ od należytego obesłania wystawy owocami, oraz od licznego udziału owocoznawców należy powodzenie obrad na tle licznych, wyczerpujących referatów, T. O. W. zwraca się niniejszem do wszystkich ogrodników oraz właścicieli sadów, którym leży na sercu rozwój ogrodnictwa krajowego, o wzięcie udziału w wystawie i zjeździe. Chodzi

Spółka Rolna Radomska

poleca: Żniwiarki, kosiarki i grabiarki amerykańskie „Osborne" oraz nowy, wypróbowany w roku ubiegłym, wyjątkowo trwały i praktyczny typ żniwiarki angielskiej „ALBION".

Polecamy zboża siewne oryginalne zagraniczne i krajowe.

jak zarówno dobrze o pożytek ogólny, jak i o korzyść osobistą każdego właściciela drzew owocowych lub miłośnika owoców.

Programy zjazdu i wystawy oraz odnośne deklaracje wysyła na żądanie sekcja ogrodnicza wystawy w Częstochowie lub kancelarja T. O. W. w Warszawie, (Bagatela 3).

Wyższe kursy żeńskie w Warszawie. *Warsz. Dniewnik* donosi ze źródła wiarogodnego, że minister oświaty zezwolił na otwarcie w Warszawie wyższych kursów żeńskich, projektowanych przez profesorów uniwersytetu. Otwarcie ma nastąpić z chwilą rozpoczęcia bież. roku szkolnego.

Na urządzanie odczytów rolniczych przez różne instytucje i towarzystwa główny zarząd rolnictwa wyjednał na r. b. zasiłek ze skarbu państwa w sumie rb. 39 500 Do tej pory o zasiłki z powyższego funduszu zwróciły się tylko trzy Towarzystwa rolnicze, a mianowicie: północne Towarzystwo, wszechrosyjskie Tow. pszczelnicze i Centralne Tow. rolnicze w Królestwie Polskiem, dla urządzania systematycznych kursów w guberniach Warszawskiej, Płockiej, Suwalskiej, Siedleckiej i Lubelskiej. Na rok 1910-y główny zarząd rolnictwa na odczyty rolnicze żąda kredytu w sumie rb. 65.000.

Pobór tegoroczny. Według szczegółowego wykazu, z Królestwa Polskiego w r. b. powinna być wzięta do wojska następująca liczba rekrutów: z gub. Warszawskiej 7,452, Kaliskiej 4,453, Kieleckiej 3 940, Łomżyńskiej 2,746, Lubelskiej 5,100, Piotrkowskiej 5.834, Płockiej 5,874, Radomskiej 4,004, Suwalskiej 2,738 i Siedleckiej 3,591.

Żydzi w szkołach. Minister oświaty, Schwartz, wydał rozporządzenie, aby do prywatnych średnich zakładów naukowych żydzi byli przyjmowani również tylko według normy procentowej.

W sprawie prostytucji. Ministerjum spraw wewnętrznych, przystępując do opracowania nowych przepisów o prostytucji, poleciło gubernatorom w Królestwie Polskiem przedstawić szereg danych w tej sprawie, stosownie do rozesłanego schematu. Według statystyki urzędowej, liczba kobiet, zarejestrowanych przez komitet sanitarno-lekarski, wynosi w Warszawie i na przedmieściach około 45,000.

Z pism i książek.

„Nowości Literackie", dwutygodnik wychodzący w Warszawie w postaci książki, (Redakcja w księgarni St. Sadowskiego, Złota № 1) wypuścił w ostatnich czasach dwa nowe tomiki. Pierwszy z nich podwójny, a 19-ty i 20-ty z rzędu, zawiera dalszy ciąg cennej pracy Jana Lorentowicza o *„Młodej Polsce"*. Autor tym razem zajmuje się tylko dwoma pisarzami ostatniej doby — Reymontem i Przybyszewskim, rozbierając bardzo szczegółowo z równym talentem i erudycją ich dzieła, twórczość i znaczenie w literaturze.

W tomiku drugim, 21-ym, znajdujemy siedem noweli Józefa Jedlicza pod ogólnym tytułem ostatniej *„Jasny i Czarny"*. Autor ten należy do grupy literatów, jak Tetmajer, Władysław Orkan, zamiłowanych w tematach ludu tatrzańskiego. Jedlicza charakteryzuje silne wgłębienie w duszę chłopa i jego język do tego stopnia, że czytając, zatraca się świadomość pracy literackiej, a otrzymuje się wrażenie twórczości ludowej.

Ze świata.

Rocznica Grunwaldu w Ameryce. Polski Dom narodowy w Brooklynie (Nowy Jork) rzucił myśl urządzenia obchodu grunwaldzkiego, i w tym celu zwołał posiedzenie delegatów. Obchód ma przedewszystkiem na celu zbliżenie przy okazji wielkiej rocznicy Rusinów, Litwinów i Polaków w Ameryce. Do komitetu, urządzającego obchód, zaproszono delegatów Towarzystw ruskich i litewskich z Nowego Jorku, Brooklynu, Jersey City, Passaic, Newarku — słowem całej okolicy, licznie zamieszkanej przez emigrantów. Na posiedzeniu tem omówiono obszernie i rzeczowo cel obchodu, wybrano komitet tymczasowy, który zajmuje się na razie agitacją, a gdy znaczna liczba Towarzystw wydeleguje swoich przedstawicieli, wybrany będzie komitet stały, który się zajmie urządzeniem uroczystości.

Jak kobiety całują. Jeden z angielskich dramaturgów powiedział: „Jest tyle sposobów całowania, ile jest narodów". Całus Angielki jest namiętny, całus Szkotki natomiast wolny od namiętności, lecz płynący z serca. Całus Włoszki łatwy do zdobycia, ognisty, lecz bynajmniej nie dowodzący miłości. Ze wszystkich całusów najmilszy jest całus Hiszpanki, trudny do zdobycia, lecz gdy już Hiszpanka całuje, zda się, oddaje się cała tej funkcji. Przyjemny jest także całus Francuzki. Całus Amerykanki jest słodki, lecz często brak mu temperamentu. Całusa Polki dramaturg nie krytykuje. Widocznie nie zaobserwował. Dla nas to co prawda obojętne— wiemy wszyscy jak całują Polki...

Dr. K. Rogoziński
powrócił. 462—1
Ulica Sporna № 2.

D-ta Stanisław Ogórkowski
powrócił.
Przyjęcia w godzinach zwykłych od 9—12 i od 2—6 po poł.
Radom, Lubelska № 9. 448—1

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Przemysłu dla osób płci obojga **Kursy Buchalteryjne JÓZEFA TEMERSONA,** w Radomiu, Górki Lubelskie № 13 z wykładem buchalterji podwójnej, rachunkowości handlowej i korespondencji handlowej. Kurs nauk trwa od 4 do 5 miesięcy, po ukończeniu słuchacze otrzymują świadectwa.
Zapisy na nową serję wykładów przyjmują się codziennie w lokalu Kursów od 5-ej do 6-ej po południu. O dniu rozpoczęcia wykładów nastąpią oddzielne zawiadomienia. 459—4

OGŁOSZENIA

SKŁAD WIN i NASION M. PIKULSKIEGO poleca: **Nasienie Sałaty SPECJALNIE ZIMOWEJ, oraz Rzep Ścierniskowej i ogrodowej.**
Radom, ulica Lubelska № 12, 80—48

LEON BEKERMAN
Dom Handlowo-Agenturowy
412—98 Radom, Wałowa Nr. 7.
Adres dla depesz: „Commerce". Telefon № 53.

POLECA **NAWOZY SZTUCZNE.**

Podręczniki szkolne, Pomoce naukowe, Materjały piśmienne
poleca **księgarnia EDWARDA SUCHAŃSKIEGO,** *Radom, Lubelska 25.* 260—75

Zginęła książka
żółta № 295 C. $^{876}/_{12}$ wydana na imię Adama Kownackiego. 466—1

Zginęła książka
żółta za № 13831 wydana na imię Joska Ajdelmana syna Jankla z Kozienic. 467—1

Do sprzedania
folwarczek pod Radomiem w Paźnicach mórg $36^{1}/_{2}$ z odpowiedniemi budynkami, łąkami i inwentarzem żywym i martwym. Całkowita kreteencja bardzo obfita. Wiadomość w Rożkach u właściciela i tamże w Rożkach do wypuszczenia polowanie. 465—3

Do sprzedania ładny, duży fikus. Wysoka 50, m. 4. 468—3

Zginęła książeczka
żółta wydana na imię Berka Akermana za № 12868 $^{110}/_{15}$. 469—1

We wsi kościelnej w dogodnym punkcie handlowym
do sprzedania
dom mieszkalny w dobrym stanie, 6 pokoi oraz inne budynki, ogrodu owocowego 3 morgi (drzew 280) i ziemi ornej $2^{1}/_{2}$ morgi. Miejscowość malownicza, rzeka i las blisko. Dojazd od st. kolejowej Kunów 3 wiorsty szosą. Cena 2700 rubli. Można dokupić 6 morgów przyległych za 1100 rubli. Adres: gub. Radomska, p. Kunów, Kuczkowski w Krynkach. 470—3

Potrzebny uczeń
do fabryki organów kościelnych, pierwszeństwo mają z prowincji. Radom, ul. Piaski № 25. 451—1

30 lub 50 rubli dziennie
mogą zarobić łatwo osoby każdego stanu przez sprzedaż prawnie dozwolonych w Państwie Rosyjskiem losów i papierów wartościowych. Listowne zgłoszenie się: Effectenbank Budapest V. Honved ulica 4. 405—4

Do odnajęcia
duży pokój frontowy, parter. Warszawska 11. Wiadomość u stróża. 453—2

Abiturjentka
żeńskiego gimnazjum poszukuje lekcji. Wiadomość w Redakcji. 455—2

SPRZEDAM
fortepian koncertowy ostatniej konstrukcji, oraz różne meble. Nowogrodzka № 11, stróż wskaże. 454—2

Do wydzierżawienia lub nabycia FABRYKĄ KAFLI,
2 piece do wypalania, suszarnie, szlamiarnia, kieraty i wszystkie przyrządy. Radom, Lubelska 90, m. 4. 452—2

DOBROLIN
najlepsza pasta do obuwia w 4-ch kolorach — jedyna, która nie traci na deszczu połysku nie niszczy skóry i nigdy nie wysycha. 458—11
Żądać wszędzie.
FABRYKA M. ŁOZIŃSKI i S-ka
Warszawa, Furmańska 9.
Potrzebni są przedstawiciele.

Pracownik
młody, żonaty, z wykształceniem gimnazjalnem, praktycznie i teoretycznie obeznany z buchalterją i rachunkowością poszukuje zajęcia. Wiadomość: Marjackie Górki № 6 lub w Redakcji. 428—7

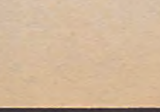
Nowo-otworzona w Radomiu
Szkoła 2-klasowa
początkowa przygotowuje chłopców i dziewczynki do 1-szej i 2-giej klasy średnich zakładów naukowych. Opłata za naukę od rubli 30-u do 40-u rocznie, wnoszona kwartalnie.
Górki Lubelskie № 8.
461—7 Nauczyciel J. Borowski.

STOWARZYSZENIE PRACOWNIKÓW GORZELNICZYCH
WARSZAWA — PODWALE 4.
TELEFON 30—95.
WYDZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY
Poleca kierowników gorzelni i rektyfikacji oraz ich pomocników.
— Wydział Techniczny — Zbiorowe zakupy. —
24386/379—1



67150/14—18
Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.
— CENA PUDEŁKA 65 KOP. —

WARSZAWSKA MIEJSKA
SZKOŁA POŁOŻNICZA
Kurs roczny, opłata 100 rb. w 2 ratach, zapis kandydatek trwa cały rok.
ILOŚĆ UCZENNIC OGRANICZONA.
Rok szkolny zaczyna się 1 stycznia i 1 lipca. Podania i dowody składać w wydziale szpitalnym Magistratu m. Warszawy, tamże należy się zwracać po wszelkie informacje i egz. ustawy.
42752/397—2

TEATR w GOŚCINNYM POKOJU.

66 najnowszych figielków, w wysokim stopniu zajmujących dla starszych i młodych, jak naprz.: drukarnię elektryczną, magiczny zegarek, zaczarowane pudełko, posłuszna karta, zagadkowa butelka, czarodziejska pałeczka i jeszcze nowych 60 różnych figielków, w zachwyt wprowadzające widzów, podczas przedstawienia których dom zamienia się w zaczarowany pałac. Tylko za 86 kop. z przesyłką za zalicz. dolicza się jeszcze 10 k.
Adresować proszę: Magiczna „Rozrywka", Warszawa. 25855/431—4

Egzystująca od r. 1824 Cesarsko-Królewska uprzywilejowana fabryka instrumentów muzycznych

W. STOWASSER SYNOWIE
(Graslic w Czechach)
w Warszawie, Nowy-Świat № 36-II.
Filja w Weronie (Włochy).
Poleca wielki wybór instrumentów dętych, rżniętych i innych, oraz wszelkich przyborów do tychże dla orkiestr kościelnych, straży ogniowej, fabrycznych, szkolnych i amatorskich.—Cenniki wysyłają się bezpłatnie i franco. 10—6

NIEMIECKA 393—7
AKADEMJA INŻYNIERSKA
w WEJSMARZE nad morzem Bałtyckiem
Kursy dla obcokrajowców.
Warunki przyjęcia — w programie.

Interesująca wiadomość: drugi skład broni najświeższych fasonów i przyborów myśliwskich oraz reperacja we własnym zakładzie wszelkiej broni.

Magle pokojowe własnego pomysłu, pralnie „Całą Parą" Johna, zakładanie nowych wałków do wyżymaczek, przyjmuje się wszelkie reperacje w zakres ślusarstwa wchodzące. Ceny niskie.

Żelazka spirytusowe najnowszego systemu bez knotów, lekkie i nadzwyczaj praktyczne, nakrycia stołowe, szkło, fajans, porcelana, wyroby platerowane, stalowe, z pierwszorzędnych fabryk.
A. MAŁECKI, *Radom, Lubelska № 31.*

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
W. Rościszewskiej
Warszawa, Chmielna 25.

Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki wyższego, średniego wykształcenia; polki wychowawczynie freblanki; bony cudzoziemki; ochroniarki, osoby do towarzystwa i zarządu. Francuzki, niemki, sprowadza wprost z zagranicy. Świadectwa sprawdzane. 25319/410—13

Stancja dla panien.

Przyjmę na stancją parę panienek z niższych klas, zapewnia się — pomimo niskich warunków — wszelkie wygody, opiekę troskliwą i w razie potrzeby pomoc w naukach.
Wiadomość: ulica Warszawska № 14, drugie piętro. 463—2

DZIEWCZYNKI

poszukiwane do kompletu. Kurs klasy wstępnej. Wiadomość: Michałowska 11, m. 4, od 4-ej do 6-ej. 457—1

Słabość ogólna.

Dr. Med. Rzecz. Radca St. **Moj. Mik. Popow w Petersburgu:** „Haematogen D-ra Hommela zastosowywałem w dwóch wypadkach, w których przejawiała się **nadzwyczaj przeciągająca się neurastenja przy braku apetytu, ogólnym upadku odżywienia i przygnębionym nastroju ducha.** Znakomite i stałe rezultaty okazały się po upływie krótkiego czasu. **W obydwu wypadkach zjawił się apetyt, znakomity nastrój ducha, zwiększone odżywienie ogólne.** Muszę nadmienić, że przedtem w przeciągu trzech miesięcy zastosowywałem wszelkie inne środki i wogóle bez żadnego rezultatu".

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen **D-ra Hommela** i nie brać falsyfikatów.

38333/58—3

PAPIEROSY

„Tureckie" „Gośeinne" „Ada"

10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

pomimo podwyższenia opłaty akcyznej przygotowywane są przez fabrykę Tow. A. N. Bogdanowa i S-ki z tychże samych co i dawniej gatunków tytuni. Prosimy o spróbowanie i przekonanie się o niezmienionym ich smaku i aromacie.

Zarząd Towarzystwa

A. N. Bogdanow i S-ka

w PETERSBURGU.

3374/464—5

ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI

z kursem progimnazjum filologicznego 418—1

Wacława Skąpskiego

w WĄCHOCKU, gub. Radomskiej, gmach opactwa Cystersów.

Egzaminy do klas wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej od 1-go do 5-go września. Lekcje 6-go września.

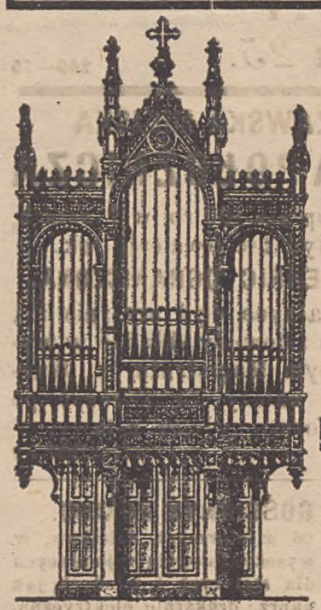
7-klasowy Zakład Naukowy Żeński

z klasą wstępną i pensjonatem 415—1

MARJI GAJL

w Radomiu (ul. Szeroka № 10).

Egzamina wstępne rozpoczynają się d. 1-go września, lekcje 4-go września.



Fabryka organów kościelnych

STANISŁAWA

JAGODZIŃSKIEGO

w Radomiu

DAWNIEJ w LUBLINIE

Buduje organy wszystkich systemów.
Restauruje takowe i stroi.

Adres: **Radom, ul. Piaski № 25.** 441—1
Dla depesz: **Jagodziński organmistrz, Radom.**

Angielska Kartoflarka Ransome'a

model 1909 roku, z siedzeniem dla powożącego,

jest solidną maszyną, kopiącą kartofle bez zarzutu, zarówno na ciężkich jak i lekkich ziemiach.

Proszę o wczesne zamówienia. 429—1



Polecam również na sezon nadchodzący:

ZNAKOMITE ANGIELSKIE SORTOWNIKI DO KARTOFLI-SZUFLE AŻUROWE DO KARTOFLI,

ułatwiające znakomicie przesypywanie kartofli bez uszkodzenia ich.

Płóczki do kartofli różnych wielkości.

Opisy illustrowane przesyłam na żądanie.

ALFRED GRODZKI, *Warszawa, Senatorska 33.*

Dla B. LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców — Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. — Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinje Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka.
Dostać można w aptekach i składach aptecznych.
Cena pudełka Rb. 1.

36669/804—5

7-io klasowy zakład naukowy żeński

z klasą przedwstępną i pensjonatem

JULJI WARĘSKIEJ

Radom, Górki Lubelskie Nr. 13. 427—5

Egzaminy wstępne 30 go sierpnia Kurs nauk 4-go września.

Ruberoid.

Najlepsze, najtrwalsze i najlżejsze pokrycie dachów, niepotrzebujące konserwacji. Jedyny środek izolacyjny od wód zaskórnych i wilgoci.

O dobroci Ruberoidu, o jego wyjątkowych zaletach świadczą liczne podziękowania i zaświadczenia, tudzież wzięcie, jakie już oddawna wyrobił sobie za granicą.

Polecam również słynne ogrzewacze

WULKAN

wstawiane do wszelkiego rodzaju pieców i służące do rozgrzewania mieszkań, teatrów, sklepów, restauracji, cukierń i t. p. w przeciągu minut 20-u, jak również wyciągające wilgoć.

Główne przedstawicielstwo na gub. Radomską — ul. Dmitrewska 11.

396—2 **H. Nowakowski.**

8-o klasowa Szkoła męska z internatem

M. RYCHŁOWSKIEGO

Warszawa, Smolna 3. Telef. 82-46, wejście od Alei Jerozolimskiej albo od Książęcej.

Zapisy powakacyjne w kancelarji Szkoły od g. 9-ej rano do 2-ej po południu.
Egzaminy 2-go, początek lekcji 9-go września. 3186/435—3

„KMIKS". LUBLIN.

Kujawski, Milewski,
Inż. Krzyżanowski i S-ka. 442—1

FABRYKA TURBIN, MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH.

TELEF. № 18. W LUBLINIE FOKSAL № 17.

Turbiny Francis do wszelkich spadów. Kamienie sztuczne patentowane francuskie i piaskowe. Stolce walcowe. Ryflowanie walców.

Sprzedaje w Radomiu **LUBELSKIE BIURO HANDLOWE** PLAC SOBORNY 1.

Maszyny do czyszczenia i mielenia ziarna. Maszyny kaszarskie. Transmisje i okucia. Gaza jedwabna oryginalna szwajcarska. Wszelkie przybory.

Pobudzające apetyt, toniczne wino

WERMOUTH № 8,813

Handlowego domu **J. A. FOCHTS** w Petersburgu

Uznane i zatwierdzone do sprzedaży przez Petersburską Radę lekarską pobudzające apetyt, toniczne wino Vermouth di Torino, polecane przez lekarzy **przy braku apetytu, anemji, niedomaganiu, osłabieniu i t. p. cierpieniom organizmu.** W skład „Vermouthu" wchodzą przeważnie lecznicze trawy alpejskie, nastój na wytrawne, stare wino muszkatel, wyborowego gatunku, z małą zawartością alkoholu.

Wino „VERMOUTH" od lat wielu ogromnie rozpowszechnione zagranicą — obecnie cieszy się wielkiem uznaniem w Rosji dzięki przyjemnemu smakowi i zaletom wzmacniającym siły organizmu.

W Radomiu wyłączna sprzedaż u 413—

ADAMA BOROWSKIEGO, *obok hotelu Europejskiego.*

„Vermouth" jest doskonały przed zabłąską dla wzbudzenia apetytu — a po każdem jedzeniu dla trawienia.

Korzystajcie z każdej serji, gdyż takowa drugi raz powtarzaną nie będzie.

Zmiana obrazów dwa razy tygodniowo we Wtorki i Piątki.
CENY MIEJSC ZNIŻONE W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI.

TEATR ILLUZJI „OAZA"

ulica Lubelska № 27, Telefon № 9. 8—36

Przedstawienia codziennie co godzinę

od g. 7 po południu do 11 wieczorem, w niedziele i święta od 6.

PROGRAM na 27, 28, 29 i 30-go sierpnia. — 31-go zmiana.

SPORT NA TYBRZE (z natury). **SEN DOROŻKARZA** (b. komiczne). **ŻEBRAK i jego mądry pies** (obrazek wzięty z życia). **KOMPLETNE ROZCZAROWANIE** (komiczne). **ŻYCIE myśliwych w Ameryce** (bardzo piękny dramat w kolorach). **Sposób do wywabiania plam** (komiczne)

Nad program: **BALON ZEPELINA** (z natury).

Redaktor i Wydawca: Szczęsny Jastrzębowski.
W Drukarni i Litografji J. Grodzickiego i S-ki w Radomiu.